

10 gr.

ALC

W

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„CO SIĘ TYCZY ŻYDÓW, TO NIECH PORZUCĄ UPRAWIANIE LICHWY, ALBO NIECH SIĘ WYNOSZĄ Z MEGO KRAJU; NIE CHCĘ, ABY KRAJ MÓJ BYŁ PLUGAWIONY ICH BEZECENSTWEM“.

Św. Ludwik, król Francji.

Nr. 10 A

Warszawa, poniedziałek 10 stycznia 1938 r.

Rok XIII

## Jeszcze trochę plotek o przesileniu Nie będzie zmiany rządu przed ukończeniem sesji budżetowej

Plotka kawiarniana, która dziś jest częstokroć miarodajniejsza od „miarodajnej” informacji, krąży obecnie stale dokoła sprawy zmiany obecnego rządu. Wymienia się przy tym szereg wersji,

nazwisk i kandydatur na szefa i członków przyszłego gabinetu.

W tych najrozmaitszych wersjach kryje się niewątpliwie żądanie prawdy. Faktem jest, że sprawa ta była poruszona w rozmowach czynników decydujących przed świętami, nie należy jednak spodziewać się zmiany gabinetu przed ukończeniem prac budżetowych. Nazwiska woj. Grażyńskiego, gen. Sosnkowskiego, których wymieniano jako kandydatów na premiera, są oczywiście najzupełniej dowolne, gdyż nie wiadomo, jaka sytuacja polityczna będzie w końcu marca lub na początku kwietnia, kiedy sprawa zmiany rządu będzie aktualna.

Obecnie spodziewać się można co najwyżej takich zmian, jak nominacja podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych, o czym już pisaliśmy, oraz zmiana na stanowisku wiceministra Spraw Wewnętrznych, gdyż p. Paciorewski prawdopodobnie przejdzie całkowicie do prac w Ożonie.

## Płk. d'Hancourt zdradził Biskup Teruelu w niewoli u czerwonych

SEWILLA, 9. 1. General Queipo de Llano oświadczył, że radiostraję rządową głoszącą triumfem o wielkich sukcesach osiągniętych pod Teruelem. Istotnie pewien sukces nieprzyjacieli osiągnął na skutek zdrady nędznika, który porzucił dowodzone przez siebie wojska. Zbrodniarz ten podał się bez porozumienia ze swymi dowódcami wraz z częścią garnizonu. Po nawiązaniu łączności telefonicznej z dowództwem nieprzyjacielskim zaczął on omawiać warunki poddania się, lecz większość żołnierzy, widząc co się knuje, postanowiła raczej umrzeć niż poddać się.

Grupa złożona z około 500 żołnierzy i kilkudziesięciu osób cywilnych z burmistrzem Teruelu na czele zdołała się przedrzeć przez kordon nieprzyjacielski i przedostać się do części miasta, będącej w rękach powstańców.

BARCELONA, 9. 1. Minister obrony Prieto potwierdził wiadomość o poddaniu się obrońców klasztoru Santa Clara, oświadczając, że „zagadnienie Teruelu zostało w ten sposób ostatecznie rozwiązane“.

Do niewoli dostali się: pułkownik Barrat, podpułkownik Rey d'Hancourt i biskup Teruelu.

## Echa letniej posuchy w Lubelszczyźnie Powiatowi łukowskiemu grozi głód

LUBLIN, 9. 1. Skutki groźnej klęski posuchy, która w lecie 1937 r. objęła prawie całą Lubelszczyznę, są dla niektórych powiatów województwa wprost katastrofalne.

Najbardziej ucierpiał z tego powodu w Lubelszczyźnie powiat łukowski, który obecnie stoi wobec widma głodu. Sytuacja rolników w Łukowskim jest w tej chwili coraz bardziej rozpaczliwa.

Jak nam donoszą—ludność jednej gminy wyczerpała już do szczytnie wszystkie posiadane zapasy ziarna; pozostałym gminom grozi niebawem to samo.

O katastrofalnych skutkach posuchy świadczy chociażby taki fakt: w roku 1936 wywieziono ze stacji w Łukowie 70 wagonów żyta, przy czym nie wwieziono

ani jednego wagonu, natomiast w ubiegłym roku nie wywieziono ani jednego wagonu, a importowano 79 wagonów żyta. Podobnie przedstawia się sprawa z innymi płodami rolnymi.

Aby uchronić ludność rolniczą powiatu łukowskiego, składającą się w większości z ubogich rolników, od klęski głodu, władze centralne powinny natychmiast zorganizować dla niej pomoc. Według obliczeń miejscowych czynników gospodarczych potrzeba na ten cel doraźnie około 400.000 zł.

## Groźny pożar w fabryce Norblin

Wczoraj rano około godz. 11-ej zaalarmowano centralę straży ogniowej o wybuchu pożaru w fabryce wyrobów metalowych Norblin, B-cia Buch i T. Werner, S. A. przy ul. Żelaznej nr. 51.

Ogień powstał w I-piętrowym murywanym budynku, mieszczącym w sobie szlifiernię na parterze oraz tokarnię na I piętrze. Na ratunek rzuciła się miejscowa straż ogólna. Ogień rozszerzał się z tak gwałtowną szybko-

cią, że po 20 minutach strażacy nie mogli dać sobie rady, wezwali straż ogólną. Na miejsce przybyli natychmiast IV oddział straży ogniowej. Gdy przybyła straż ogólna z okien buchały płomienie, obejmując dach kryty papą.

Akcja straży trwała około trzech godzin. Dzięki energicznej akcji i użyciu do gaszenia 5 wylotów wodnych, ogień nie przenosił się na inne budynki. Spłonęło częściowo urządzenie

szlifierni, framugi w oknach, dach, słupy drewniane podtrzymujące sufit oraz zawałiła się podłoga i sufit.

Straty na razie nie są ustalone. Prawdopodobnie przyczyną pożaru jest krótkie spięcie.

Na ulicy przed fabryką liczni przechodnie i pracownicy fabryki oraz ich rodziny gromadzili się zaalarmowani pożarem. Przybyła rezerwa policji otoczyła fabrykę nie dopuszczając na teren pożaru obcych.

## Masoneria przy robocie Wolnomularstwo światowe pcha Hiszpanów do walki z kościołem katolickim

PARYŻ, 9. 1. „La Revue Internationale des Sociétés Secrètes“ zamieszcza niezmiernie interesujący artykuł demaskujący zakulisowe intrigi i knowania masonerii międzynarodowej, w pierwszym zaś rządzie francuskiej, na rzecz komunistów hiszpańskich.

O żywej sympatii, popartej czy nami (pomoc pieniężna, broń

itp.) masonerii francuskiej dla hiszpańskich wojsk rządowych świadczą najlepiej sprawozdania z zebrania masońskich, m. in. konwentu Wielkiego Wschodu z jesieni 1936 r., który przed przystąpieniem do obrad jednogłośnie postanawia wystosować do krwawych oprawców hiszpańskich pismo z wyrazami „bolesnego współ-

czucia i najwyższego podziwu“.

Nie dość na tym. Delegaci zebrania ogólnego Wielkiego Wschodu Francji (Assemblée Générale du Grand Orient de France) przylgają się do akcji zainicjowanej przez „CGT“, składają ofiary pieniężne na rzecz pomocy czerwonej Hiszpanii.

Równocześnie Wielki Mistrz Wielkiego Wschodu Hiszpanii, Ceferino Gonzalez, zostaje zaproszony na obrady Wielkiego Wschodu Francji jako gość honorowy. Podczas wspomnianego bankietu, którym zakończono obrady, jeden z najwybitniejszych masońskich francuskich „brat“ Grousier, w słowach entuzjastycznych podkreśla doniosłość i znaczenie wojny domowej w Hiszpanii, „walczącej w imię najcenniejszej wartości na ziemi: wolności“, po czym uroczystie publicznie obejmuje i ściska swego masońskiego brata przy frenetycznych oklaskach i okrzykach wszystkich obecnych.

Patetyczne frazesy o wdzięczności, bezgranicznym przywiązaniu, braterstwie i t. d. wygłaszane przez „brata“ Gonzaleza we Francji, Belgii i Szwajcarii wywołały upragniony skutek: pomoc pieniężną dla wojsk rządowych w Hiszpanii. Dzięki wszechmocnym wpływom masonerii francuskiej do Hiszpanii poczęły masowo napływać transporty broni i gotówki.

Ponieważ jednak bracia masoni umieją doskonale połączyć „bezugraniczne przywiązanie“ i inne temu podobne wniosłe uczucia z sentymentem dla... pieniądza, niebawem komuniści hiszpańscy, walczący z narodowcami, poczynają się uskarżać, że tanki, karabiny maszynowe i t. d. dostarczane z Francji są bądź całkiem niezdatne do użytku, bądź też w stanie wielkiego wyniszczenia. A przecież „rządowcy“ hiszpańscy zapłacili za cały ten materiał na wagę złota, skradzionego z Banku Hiszpanii.

Podczas gdy setki polityków i przemysłowców nabijają sobie kieszenie we Francji hiszpańskim złotem, wojska, walczące w obronie „ideału wolności“ w Hiszpanii z powodu złego sprzętu wojennego zaczynają coraz bardziej przegrywać sprawę i cofać się.

Wielki Mistrz Gonzalez postanawia wobec tego zwrócić się z apelem o pomoc finansową do międzynarodowych organizacji masońskich. W tym celu wydał w Brukseli 30-stronicową broszurę p. t.: „Masoneria światowa wobec wielkiej tragedii Hiszpanii“ (La Franc Maçonnerie Universelle en face de la grande tragedie de l'Espagne).

W broszurze tej Wielki Mistrz Wielkiego Wschodu Hiszpanii, chcąc zjednać dla sprawy sympatię antyklerykalów usiłuje zagrać na ich uczuciach nienawiści do Kościoła katolickiego, który czyni odpowiedzialnym za to wszystko, co się dzieje w Hiszpanii.

„Ciężkie to doświadczenie — pisze Gonzalez — pouczy nas masońców i pozwoli nam raz na zawsze rozpoznać naszego najbardziej niebezpiecznego wroga, wroga wszystkich wolności ludzkich, a tym samym i wszelkich zdobyczy cywilizacji: wściekłą nietolerancję osobników, stworzonych przez Kościół rzymski“.

St. Zd.

## O człowieka w gospodarstwie

Jaki ma być polski ustrój gospodarczy?

Brzozowski pisał o „bezdziejowości“ w życiu Polski. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do życia gospodarczego. Szczególnie życie gospodarcze Polski odródnionej tkwiło i tkwi w bezplanowości, beznadziejności i bezczynności. W stałej walce wszystkich z wszystkimi, niszczyły kapitały i warsztaty pracy, marnują się ludzie, zmniejsza się polski stan posiadania ziemi, nieruchomości miejskich, fabryk, kapitałów pieniężnych. Tuczają się i panoszą „obce agentury“ w polskim życiu gospodarczym. Stan ten zmienimy, gdy polska racja stanu nakaze nam zaprzestać permanentnej walki wszystkich z wszystkimi na terenie gospodarczym, gdy przez stałość stosunków gospodarczych stworzymy warunki dla współdziałania wszystkich stanów i zawodów w budowie potęgi gospodarczej państwa i pomyślności gospodarczej narodu.

Pierwszym krokiem do zamierzonego celu, będzie uświadomienie sobie, jaki ustrój gospodarczy będzie najbardziej dla nas odpowiedni

Nie chcemy naśladować systemu gospodarczego rosyjskiego, w którym człowiek jest niewolnikiem, jest bydlęciem roboczym w dyspozycji kapitału państwowego.

Nie możemy wprowadzić systemu gospodarczego niemieckiego, w którym człowiek staje się kółkiem, czy inną częścią maszyny gospodarczej, kierowanej przez biurokrację państwową, stanowią i paraliżującą. Kółko to jest dobrze dopasowane do konstrukcji całej maszyny, jest ciągle oliwione, podniecane przez agitację partyjną i świetnie pracuje, póki istnieje dopływ oliwy i póki całość się kręci. Powoli jednak taka jednostka gospodarcza, taki człowiek - kółko, czy człowiek - automat, ztraca samodzielną myślenie, ztraca inicjatywę i przedsiębiorczość i kto wie, czy w zgłuchszalowanej Trzeciej Rzeszy nie będzie to kiedy przyczyną wielkich wstrząsów?

Nie myślimy też stawiać w obronie ustroju liberalno - kapitalistycznego, w którym społeczeństwo dzieli się na kapitalistycznych rekinów - hochsztaplerów, „rycerzy przemysłu“ i ich ofiary, w którym z

jednej strony idziemy do koncentracji wielkiego kapitału prywatnego, a z drugiej strony do upadku drobnych i średnich warsztatów, do proletaryzacji mas.

Ustrój gospodarczy Polski winien dawać możliwość rozwoju przedsiębiorstw łączącym kapitał i pracę fizyczną lub kierowniczą w jednej osobie. Winien chronić pracę fizyczną i umysłową przed wyzyskiem kapitału, winien stwarzać warunki dla upowszechnienia własności. Trzeba tak wynagradzać pracę, aby każdy pracowity i oszczędny robotnik, poza utrzymaniem rodziny, mógł odłożyć część zarobku, by ją przekazać potomstwu.

Planowa, dalekowzroczna polityka gospodarcza państwa winna unikać niszczenia przedsiębiorstw przez nadmierne rozrost funkcji państwa i nadmierne opodatkowanie, winna chronić przedsiębiorstwa przed działanością wielkiego żydowskiego rozbójniczego kapitału, przed wyzyskiem lichwiarskim, kontyngentowym, kartelowym, przed wstrząsami wywoływanymi ko-

lejnymi inflacjami i deflacjami kredytu i pieniądza.

To też obcy, przeważnie anonimowy kapitał kredytowy i obcy przeważnie grynderski i anonimowy kapitał przemysłowy i handlowy będzie w polskim ustroju gospodarczym uspołeczniony i pracować będzie dla dobra narodu i państwa polskiego. Skupienie uwagi kierownictwa gospodarczego na wielkie uspołecznione przedsiębiorstwa surowcowe, transportowe, kredytowe, a trenowanie i wychowywanie człowieka gospodarującego na wszelkich niższych szczeblach gospodarki narodowej, da nam dzielnego i samodzielnego przedsiębiorcę i pracownika, zamiast bezdusznego automatu z ustroju niemieckiego, niewolnika z ustroju soczewickiego, czy kapitalistycznych hochsztaplerów i ich ofiar z ustroju liberalnego.

Taki będzie zgodny ze wskazaniami chrześcijańskiej myśli społecznej i zgodny z żywotnym interesem narodu polskiego ustrój gospodarczy katolickiego państwa narodu polskiego.

## A B C ŻADAC

W kioskach Ruchu  
U sprzedawców ulicznych  
W urzędach pocztowych  
We własnych punktach sprzedaży

## Na wschodzie mróz na zachodzie odwilż

Ranek dnia 8 b. m. we wschodniej części Polesia i Wołynia był pogodny. Poza tym panowała pogoda pochmurna z przejaśnieniami w południowej połowie kraju, a z opadami śnieżnymi miejscami na Wileńszczyźnie, Podlasiu i Wybrzeżu. Temperatura o godzinie 7-ej wynosiła od —10 st. do —22 st. w dzielnicach wschodnich i południowych oraz od —2 st. do —10 st. na pozostałym obszarze kraju. Opady w ciągu doby ubiegłej ogarnęły znaczną część kraju za wyjątkiem Małopolski Wschodniej, Podolia, Wołynia oraz częściowo Polesia i Wileńszczyzny.

W Warszawie o godzinie 11-ej było pochmurno przy umiarkowanym wietrze południowo - wschodnim. Temperatura wynosiła —3 st.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 10 b. m.  
W dzielnicach zachodnich ponowny wzrost zachmurzenia aż do opadów, poza tym chmurno z rozproszonymi. Temperatura dniami od 0 st. na zachodzie do —15 st. na wschodzie Polski.